



# Chcesz być zdrowy?

## Ewangelia św. Jana, 5. rozdział

Badacie Pisma, bo sądźcie, że macie w nich żywot wieczny; a one składają świadectwo o mnie — Jan 5:39.

W Ewangelii Jana, w piątym rozdziale, czytamy na temat uzdrowienia chromego człowieka przy sadzawce w Betsaidzie w Jeruzalem. Ten człowiek był w beznadziejnym stanie, chorując przewlekle przez ostatnie 38 lat swojego życia. Jeżeli ktokolwiek potrzebował uzdrowienia, to właśnie on. Nie dość, że spotkało go takie nieszczęście, to jeszcze nie był w stanie samodzielnie dotrzeć do sadzawki na czas i zostać uzdrowiony dzięki jej wodom. Innym udawało się dostać do sadzawki przed nim.

To tę znużoną i przybitą duszę Pan Jezus zapytał: „Chcesz być zdrowy?” (werset 6)? Niepełnosprawny odpowiedział twierdząco. Tak, on chciał być uzdrowiony. Nasz Pan zareagował natychmiast, nie czekając nawet na to, aby pokazał on swoją wiarę. Nasz Pan pozwolił, aby wiara tego człowieka okazała się przez jego posłuszeństwo, poprzez posłuszne wypełnienie polecenia Pana, aby wziął swoje łożo i chodził. On posłuchał, nie wiedząc nawet, kim był ten, który go uleczył.

Ten człowiek nie znał Naszego Pana i dlatego nie miał jakiejś szczególnej wiary czy przeświadczenia co do Jezusowej zdolności uleczenia. Był on też grzesznikiem, o czym dowiadujemy się później, kiedy Pan Jezus spotkał go w świątyni i powiedział mu: „nie grzesz więcej”. Widzimy w tym obraz na naród izraelski. Był on chromy przez wiele stuleci, nie istniejąc jako naród, a teraz został odbudowany. Izraelici jeszcze nie wierzą ani nie rozumieją, że Pan Jezus odbudował ich jako naród. Podobnie świat ludzkości, podczas pośredniczej fazy Królestwa Chrystusowego, zostanie przywrócony z powrotem do życia. Ludzie zostaną wzbudzeni z martwych, doprowadzeni do pełnej doskonałości i będą w stanie chodzić w sprawiedliwości przed Panem Bogiem. Ten cud dokonany w dzień sabatu ilustruje uzdrowienie w sabat, czy też w Siódmym Dniu, dniu Tysiącletnim.

Cuda, których dokonywał Nasz Pan, miały na celu potwierdzić Jego tożsamość, nie zaś uzdrowić świat lub Kościół. Wspaniały czas Pańskiego uzdrawiania jest określony w Biblii jako „czas odnowienia” (Dzieje Ap. 3:21). Gdy Tysiącletnie Królestwo będzie ustanowione,

uzdrowienie narodów będzie częścią wspaniałej pracy. To nie będzie tylko fizyczne uzdrowienie, ale również uzdrowienie umysłowe i moralne. Mając większą wiedzę i posłuszeństwo wynikające z doświadczenia, wszyscy będą stopniowo doprowadzani do właściwego stanu serca, z powrotem do tego, co zostało utracone w Edenie.

## Wspanialszy sabat

Gdy rozeszła się wieść o tym cudzie, Pan Jezus spotkał się z zainteresowaniem i wzmożonym sprzeciwem faryzeuszy. Faryzeusze, mając zatwardziałe serca, źle zrozumieli prawdziwy cel i zamiar dnia sabatu. Do boskiego zarządzenia dodali tradycje starszych, sprawiając, że sabat był wyłącznie zewnętrzną formą, okradając go z jego prawdziwego znaczenia. Nasz Pan czynił tyle cudów w dniu sabatu nie po to, aby wyrazić swój brak szacunku dla tego dnia lub chęć sprowokowania faryzeuszy. Celem było raczej wskazanie na błogosławieństwa wspaniałego Siódmego Dnia Sabatowego, Dnia Tysiącletniego, siódmego tysiącletniego okresu historii ludzkości. Wtedy pozafiguralne i o wiele wspanialsze cuda i błogosławieństwa ziemskiego królestwa Chrystusowego przyjdą dla ludzkości. Tyle „cudów uczynił Jezus (...)a objawił chwałę swoją” (Jan 2:11).

Odpowiedź naszego Pana na temat Jego autorytetu jeszcze bardziej zdenerwowała faryzeuszy, nie dlatego, że On powiedział o Sobie, że jest Jahwe, jak wielu zdaje się uważać, ale dlatego, iż określił Siebie jako Syna Jahwe. Będąc Nim, dostał od Swojego Ojca dzieło do wykonania. Oni nie zrozumieli źle Jego ani Jego dzieła. Ich złość była spowodowana tym, że utrzymując, że jest On Synem Bożym, rościł Sobie prawo do o wiele wyższego szacunku i miejsca od nich. To sugerowało podobieństwo w relacji i w charakterze do Jahwe – roszczenie, które oni uważali za bluźniercze.

Pan wymienia wskrzeszenie umarłych jako jedno z większych dzieł (werset 20). Twierdził, że tak samo jak Ojciec ma moc podnoszenia z martwych, ta moc będzie zapewniona Synowi. Nasz Pan nie odnosił się do wzbudzenia Łazarza, syna wdowy z Nain, czy córki Jaira. To nie były zmartwychwstania w całym tego słowa znaczeniu. Osoby te nie zostały całkowicie podniesione ze śmierci do doskonałości życia. Nasz Pan patrzył raczej w przyszłość na wzbudzenie Kościoła do chwały, czci i nieśmiertelności oraz na późniejsze wzbudzenie (na warunkach próby i sądu) świata w czasie Wieku Tysiąclecia.



## Sąd, na który warto czekać

Ta myśl wywodzi się ze stwierdzenia z werseu 22, że cały sąd został przekazany Synowi. Osiągnięcie życia wiecznego ma być nagrodą dla tych, którzy z powodzeniem przejdą przez sąd. Pierwsze zmartwychwstanie będzie nagrodą dla tych, którzy są „zwycięzcami” w swoich próbach w czasie Wieku Ewangelii na warunkach wysokiego powołania i wąskiej drogi do chwały, czci i nieśmiertelności. Pan będzie sędził świat ludzkości, odkupiony dzięki Jego własnej ofierze, w czasie Wieku Tysiąclecia. Obiecał, że w czasie tego sądu połączy się klasą Oblubienicy, której próba trwa teraz (1 Kor. 6:2). Ci z ludzkości, wzbudzonej z grobu i przyprowadzonej na próbę w czasie Wieku Tysiąclecia, którzy rozwiną charakter w harmonii ze sprawiedliwością i będący całkowicie do zaakceptowania przez Sędziego, przy końcu Wieku Tysiąclecia otrzymają pełne i wiecznie trwające życie. Reszta zostanie zgładzona we wtórej śmierci.

Sąd świata nie zaczął się w czasie pierwszej obecności Naszego Pana, jak On powiedział: „nie przyszedłem bowiem sądzić świata” (Jan 12:47). Jego oświadczenie: „Moje słowo będzie was sądzić w dniu ostatecznym” potwierdza, że sąd ludzkości nastąpi w ostatnim z siedmiu tysiącletnich dni, Dniu Tysiąclecia. W zgodzie z tym Apostoł mówi: „Gdyż [Pan Bóg] wyznaczył dzień [okres, epokę], w którym będzie sędził świat sprawiedliwie przez męża, którego ustanowił” – Chrystusa, Głowę i Ciało (Jan 12:48, Dzieje Ap. 17:31, 1 Kor. 6:2).

Niedługo przyjdzie czas, kiedy to wspaniałe nasienie, Chrystus, będzie w pełni rozwinięte i znajdzie się chwale, gdzie wszyscy członkowie będą dzielić chwałę Głowy. Następnie Apostoł oświadcza: „A Bóg pokoju rychło zetrze [z greckiego: „całkowicie zmiążdży”] szataną pod stopami waszymi” (Rzym. 16:20). To właśnie ten wielki Wybawiciel, którego Głowa i Pan odkupił świat swoją własną drogocenną krwią, został wyznaczony przez Ojca na Sędziego odkupionego rodzaju ludzkiego.

To dzieło nie zostanie ukończone, dopóki całe zło nie zostanie całkowicie opanowane, co nastąpi przy końcu Wieku Tysiąclecia. Chrystus będzie przywracał przez nauczanie Prawdy oraz karanie i poprawianie sprawiedliwości tak wielu, ilu będzie chętnych. Niechętni zostaną zniszczeni z pośrodku ludzi (Dzieje Ap. 3:23). Jak zapewnia nas Apostoł, Chrystus odda Królestwo Panu Bogu, Ojcu, kiedy zburzy wszystkie przeciwne władze, rządy i moc. Tym samym Ojciec powierzył dzieło pojednania ludzkości Synowi, a także sąd tej rasy. On otrzyma ludzkość z powrotem pod Boską jurysdykcję, gdy przez Syna jako Swojego Przedstawiciela uczyni wszystkie rzeczy nowymi (1 Kor. 15:24, Obj. 21:5).

## Umarli usłyszą i będą żyli

W wersecie 25 znajduje się szczególne odniesienie do ogólnego sądu ludzkości w czasie Wieku Tysiąclecia. Wtedy wszyscy umarli usłyszą głos Syna Bożego, zostaną przyprowadzeni do znajomości Prawdy (1 Tym. 2:4), a ci, którzy usłyszą (i będą posłuszni), będą żyć. Będą uratowani nie tylko od grobu, ale też od wszystkich niedoskonałości – umysłowych, moralnych czy fizycznych – które przyszły na świat przez grzech. Będą podniesieni do doskonałości życia. Fakt, że to dzieło sądenia rozpoczyna się od Maluczkiego Stadka w czasie Wieku Ewangelii, jest zasugerowany przez wyrażenie, że godzina, w której umarli usłyszą głos Syna Człowieczego, już się rozpoczęła – „teraz jest”. Z Boskiego punktu widzenia świat jest traktowany jako umarli, ponieważ znajduje się pod wyrokiem śmierci. To z tego punktu widzenia Nasz Pan powiedział do kogoś: „umarli niechaj grzebią umarłych swoich” (Mat. 8:22).

Pan Jezus powiedział żydowskim przywódcom, że nie muszą polegać tylko na Jego słowie. Był ktoś inny, kto o Nim świadczył. Jan Chrzciciel przyszedł przed Naszym Panem, świadcząc o Nim, jak czytamy w Jan 3:27-36. „Ojciec miłuje Syna i wszystko oddałw jego ręce”. To było świadectwo Jana Chrzciciela, który został przekształcony przez słowo Boże. Ta sama zmiana powinna zajść w żydowskich przywódcach religijnych.

W Jan 5:36 Nasz Pan wyjaśnia, że dzieła, które wykonuje, powinny być dla nich świadectwem. Jego cuda świadczyły o Jego tożsamości. Powinni byli rozpoznać, że Pan Jezus był Mesjaszem, którego długo oczekiwali. Gdyby prawdziwie poznali Prawo Mojżeszowe, byli badaczami żydowskich pism i mieli w sobie słowo Boże, to rozpoznałiby Pana Jezusa jako wypełnienie tych Pism. Oni jednak uwielbiali chwałę od siebie nawzajem, zamiast miłości od Pana Boga. Pragnęli uznania od swoich pobratymców i powiedziane jest o nich: „z ojca diabła jesteście” (Jan 8:44, BJW). W przeciwieństwie do nich Jan Chrzciciel nie pożył wcale uznania od ludzi.

Mojżesz był kolejnym świadczącym o Naszym Panu, ponieważ Pan Jezus powiedział, że Mojżesz pisał o Nim (werset 46). „Sposób, w jaki Mojżesz pisał o Chrystusie (...) to były figury, typy i alegorie. (...) Mojżesz pisał o Okupie w każdej wymaganej ofierze za grzech, życiu zwierzęcia, które wskazywało na człowieka Chrystusa Jezusa, złożonego jako przebłaganie (zadośćuczynienie) za grzechy ludu. (...) Mojżesz pisał o Okupie, gdy powiedział o tym, jak Pan Bóg ubrał winną parę, wygnaną nago z Edenu, w ubranie ze skór, aby przykryć ich nagość. Mojżesz w tej wzruszającej historii ofiarowania Izaaka, w którym ześrodkowana była obietnica, ofiara na ołtarzu, pisał, że ten, który będzie „błogosławił” wszystkie rodziny na ziemi, musi najpierw wykupić je za pomocą swojego własnego życia. (...) Mojżesz pisał,



że Nowe Przymierze musi być zatwierdzone, wykonane, zapieczętowane krwią przymierza, to znaczy poprzez śmierć tego, który je zatwierdza. Mojżesz pisał nie tylko o wartości krwi Baranka Paschalnego, lecz o konieczności pozostania pod tą krwią pokropienia i posiadania Baranka w sobie przez wszystkich, którzy chcieli być ocalonymi pierworodnymi. I Mojżesz pisał dalej o Chrystusie skutkach Jego Okupu w figuralnym roku Jubileuszowym, obwieszczającym restytucję wszystkich rzeczy” (R692). Gdyby faryzeusze mieli prawdziwe, głębokie uznanie dla słowa Bożego i rozumieliby prawdziwego ducha Bożego słowa, to rozpoznaliby Naszego Pana jako swojego Mesjasza.

Ci, którzy mają to błogosławieństwo posiadania oczu, które widzą, i uszu, które słyszą, mogą rozumieć rozpoznać wspaniałe cuda, dokonywane przez Naszego Pana podczas Wieku Ewangelii. Niektórzy najłabsi i najbardziej bezsilni zostali uleczeni moralnie, wzmocnieni, odnowieni i przekształceni przez wiarę i posłuszeństwo Naszemu Niebieskiemu Ojcu i Jego planom oraz celom. Te wydarzenia są cudowne i zachęcające, ale są tylko niewieloma, jeśli porównać ich ilość z dziełem królestwa, gdy świat ludzkości zostanie zaznajomiony ze Wspólnym Lekarem i uzdrowiony przez Niego.

Malinowski Timothy